

MICHAŁ RUSINEK

DOSTĘP DO TAJEMNICY STATYSTYCZNEJ W PROCESIE KARNYM

Problem dostępu organów postępowania karnego do informacji objętych tajemnicą prawnie chronioną, to przede wszystkim problem rozstrzygania o pierwszeństwie kolidujących ze sobą w takich przypadkach interesów. Z jednej strony interes wymiaru sprawiedliwości, polegający na dążeniu do trafnego wymierzania represji karnej, wymaga oparcia rozstrzygnięć w procesie karnym na ustaleniach faktycznych, zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 2 k.p.k.). Oczywiście jest, że im organy procesowe mają szerszy dostęp do materiału dowodowego, tym większe prawdopodobieństwo wydania sprawiedliwego wyroku. Z drugiej zaś strony, ustawodawca w demokratycznym państwie zapewnia jednostce prawną ochronę prywatności, a także przyznaje prawo do swobodnego decydowania o przepływie dotyczących jej informacji. W konsekwencji, w tych sytuacjach, w których jednostka — dobrowolnie lub wykonując nałożony na nią obowiązek — ujawnia jakieś poufne informacje dotyczące swojej osoby, ustawodawca chroni je przed nieuzasadnionym rozpowszechnieniem ustanawiając szereg prawnych obowiązków dyskrecji, czyli zachowania tajemnicy (np. tajemnica lekarska ma zagwarantować pacjentowi, że lekarz wykorzysta przekazane mu informacje wyłącznie dla celów leczenia; szczerłość zaś pacjenta względem lekarza jest warunkiem należytego świadczenia pomocy medycznej przez tego ostatniego). W przypadku, gdy informacje objęte tajemnicą prawnie chronioną okazują się być jednocześnie przydatne w procesie karnym, pojawia się oczywista kolizja między potrzebą ujawnienia ich dla potrzeb prawidłowego orzekania, a potrzebą zachowania ich w dyskrecji, dla potrzeb ochrony prywatności jednostki i swobody decydowania o udostępnieniu informacji jej dotyczących.

Problem bynajmniej nie jest nowy — już kodyfikacja karnoprosesowa z 1928 r. przewidywała możliwość przesłuchania świadka zobowiązanego do zachowania tajemnicy zawodowej¹. Także poprzednio obowiązujący Kodeks postępowania karnego z 1969 r. dopuszczał uchylenie tajemnicy zawodowej w art. 163, który zresztą był pierwowzorem obecnie regulującej tę kwestię normy art. 180 § 1 k.p.k. z 1997 r. Zgodnie z brzmieniem tej ostatniej: „Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji, mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy”. Przepis ten dotyczy dotarcia do tajemnicy służbowej i zawodowej zawartej w zeznaniach świadka; niezależnie od tego ustawodawca przewiduje też dowodowe wykorzystanie w procesie karnym dokumentów zawierających informacje objęte tajemnicą — reguluje te kwestie przepis art. 226 k.p.k., który nakazuje odpowiednie stosowanie art. 180 k.p.k. W konsekwencji, zarówno wtedy, gdy tajemnica ma być ujawniona w zeznaniach świadka, jak i wtedy, gdy ma to nastąpić przez ujawnienie dokumentu, uchylenie tajemnicy zawodowej sprowadza się do zastosowania norm ujętych w art. 180 k.p.k.

TAJEMNICA STATYSTYCZNA A REGULACJA ART. 180 § 1 K.P.K.

Omówienie regulacji Kodeksu postępowania karnego w kontekście uchylania tajemnicy statystycznej zaczynać wypada od stwierdzenia, że leży ona bez wątpienia w zakresie przedmiotowym normy art. 180 § 1 k.p.k. Norma ta odnosi się do wszystkich typów tajemnicy służbowej, zawodowej i funkcyjnej, a poza jej zakres wyłączone zostało tylko pięć szczególnie przez ustawodawcę chronionych obowiązków zawodowej dyskrecji, tj. tajemnica adwokacka, radcowska, notarialna, dziennikarska i lekarska (podane regulacji art. 180 § 2 k.p.k.). Oczywiście można mieć wątpliwości, czy tajemnicę statystyczną uznać należy za jedną z tajemnic zawodowych², czy

¹ Art. 102 k.p.k. z 1928 r.; art. 92 k.p.k. z 1928 r. w numeracji po ujednoczeniu tekstu w 1950 r.

² System prawny nie zawiera generalnej definicji tajemnicy zawodowej, jednakże zwykle za taką uważa się tajemnicę związaną z wykonywaniem określonego zawodu; zob. M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 271; K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim prawie karnym*, Warszawa 1970, s. 152; B. Kunicka-Michałska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 7; P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań*

raczej za formę tajemnicy *sui generis* przejawiającej również wiele cech tajemnicy służbowej³. Rozważania te są jednak bez znaczenia na gruncie art. 180 § 1 k.p.k., gdyż obejmuje on zakresem swojej regulacji zarówno tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu, jak i z pełnioną służbą.

Kluczową dla dalszych rozważań sprawą jest relacja, jaka zachodzi między normą art. 180 § 1 k.p.k. a normami art. 10 i art. 12 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej⁴ (dalej: u.s.p.) — te ostatnie statuują obowiązek zachowania tajemnicy statystycznej i określają jego zakres podmiotowy i przedmiotowy. Warto zauważyć, że problem relacji między przepisami Kodeksu postępowania karnego, regulującymi możliwość uchylenia tajemnicy zawodowej dla potrzeb procesu karnego, a przepisami ustaw regulujących poszczególne obowiązki zachowania zawodowej dyskrecji, był swego czasu w literaturze przedmiotem gorącego sporu⁵. Ostatecznie zwyciężył pogląd o szczególnym charakterze przepisów Kodeksu postępowania karnego względem przepisów ustanawiających zawodowe obowiązki dyskrecji⁶ — pogląd ten, rozstrzygający o możliwości uchylania tajemnicy zawodowej w procesie karnym, jest obecnie powszechnie akceptowany. Dodać należy, że kwestia ta była badana pod kątem konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny. Wyrokiem z 22 listopada 2004 r.⁷ TK stwierdził,

w procesie karnym, Warszawa 2004, s. 147; M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 17–18.

³ Oczywiście tajemnicy statystycznej nie można uznać za tajemnicę służbową w rozumieniu ustawy z dn. 22 I 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 196, poz. 1631 ze zm. — dalej u.o.i.n.), gdyż nie mieści się ona w zawartej tam definicji legalnej. Tajemnica statystyczna przejawia jednak pewne cechy tajemnicy służbowej (służy zarówno ochronie interesu publicznego, jak i prywatnego), co zbliża ją do takich obowiązków dyskrecji, jak tajemnica sędziowska czy prokuratorska (bliżej na temat charakteru tych obowiązków zob. M. Rusinek, *op. cit.*, s. 48–49; por. R.A. Stefański, *Ujawnienie tajemnicy zawodowej przez świadka w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 4, s. 115).

⁴ Dz.U. Nr 88, poz. 439 ze zm.

⁵ Więcej na temat omawianego sporu zob. K. Łojewski, *op. cit.*, s. 168 i n.; B. Kunicka-Michalska, *op. cit.*, s. 180 i n.; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2001, s. 155 i n.; P.K. Sowiński, *op. cit.*, s. 166 i n.; M. Rusinek, *op. cit.*, s. 28–30 i powołana tam literatura z lat 1959–1974.

⁶ Zob. uchwała SN z 16 VI 1994 r., I KZP 5/94, OSNKW 1994, nr 7/8, poz. 41 z aprobatą A. Gaberle, Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 16 VI 1994 r., I KZP 5/94, PiP 1995, nr 4, s. 106; argumenty, które przeważały w sporze zestawia M. Rusinek, *op. cit.*, s. 135–136.

⁷ Sygn. SK 64/2003, OTK ZU 2004, nr 10A, poz. 107. Chociaż skarga dotyczyła tajemnicy radcy prawnego, TK analizuje w uzasadnieniu także pozostałe wymienione w art. 180 § 2 k.p.k. obowiązki dyskrecji.

że dotarcie do tajemnicy w procesie karnym jest zgodne z ustawą zasadniczą. W uzasadnieniu podkreślono, że sfera prywatności jednostki może znaleźć się w konflikcie z innymi dobrami, również zasługującymi na ochronę, w szczególności dotyczącymi interesu całego społeczeństwa. Wydaje się więc, że koncepcji, w myśl której art. 180 § 1 k.p.k. jest *legem speciale* względem przepisów ustanawiających tajemnicę służbową, zawodową czy funkcyjną, nie sposób dziś zasadnie kwestionować.

PRZESŁANKI UCHYLENIA TAJEMNICY NA PODSTAWIE ART. 180 § 1 K.P.K.

Warto zauważyć, że zasadniczym celem regulacji art. 180 § 1 k.p.k. jest ochrona wskazanych tam typów prawnie chronionych tajemnic. Zgodnie z tym przepisem, świadek obowiązany do zachowania dyskrecji może odmówić złożenia zeznań w zakresie okoliczności, na które się ona rozciąga. Jednocześnie druga zawarta w omawianym przepisie norma upoważnia sąd (na etapie postępowania sądowego) oraz prokuratora (na etapie postępowania przygotowawczego) do zwolnienia świadka z obowiązku zachowania dyskrecji — skutkiem tego, świadek mimo odmowy obowiązany jest zeznać co do okoliczności objętych tajemnicą.

Przepis art. 180 § 1 k.p.k. nie formułuje żadnych przesłanek, od których uzależnione byłoby zwolnienie świadka z tajemnicy i tym samym przełamanie jego prawa do odmowy zeznań. Nie znaczy to jednak, że sąd i prokurator mają w tej kwestii zupełną dowolność. Już na gruncie art. 163 k.p.k. z 1969 r. (identycznego w swym brzmieniu z art. 180 § 1 k.p.k.) ukształtował się pogląd, że zwolnienie to może nastąpić tylko wtedy, gdy ujawnienie okoliczności objętych tajemnicą jest nieodzowne dla zapewnienia prawidłowego wyrokowania w sprawie⁸. Oznacza to konieczność uprzedniego wyczerpania innych środków dowodowych, pozwalających ustalić daną okoliczność.

Pogląd ten bez wątpienia pozostaje aktualny co do normy art. 180 § 1 k.p.k.⁹ Przemawia za tym kilka argumentów. Zacząć trzeba od tego, że istotą omawianego uregulowania jest rozstrzygnięcie kolizji między tajemnicą zawodową a prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwo-

⁸ Choćby K. Łojewski, *op. cit.*, s. 175–177; uchwała SN z 16 VI 1994 r., I KZP 5/94, OSNKW 1994, nr 7/8, poz. 41; A. Gaberle, *op. cit.*, s. 106 i n.

⁹ R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 123.

ści. Tajemnica zawodowa jest instytucją chroniącą konstytucyjne prawo do prywatności oraz prawo do swobody komunikowania się (art. 47 i art. 51 Konstytucji). Wolności te mogą być przez ustawodawcę poświęcane w imię interesów natury ogólnej — takich jak prawidłowy wymiar sprawiedliwości — tylko w granicach dopuszczonych przez zasadę proporcjonalności. Stosownie do art. 31 ust. 3 Konstytucji: „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Nie można więc mieć wątpliwości, że art. 180 § 1 k.p.k. interpretowany zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, pozwala uchylić tajemnicę zawodową tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla osiągnięcia celów stawianych przed procesem karnym, tj. niezbędne dla poczynienia zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.)¹⁰.

To uzasadnione zasadą proporcjonalności ograniczenie dopuszczalności uchylania tajemnicy dla potrzeb procesu karnego jest zresztą akceptowane także w orzecznictwie. Choć sądy wyższych instancji nie poruszały omawianego zagadnienia na gruncie art. 180 § 1 k.p.k., to odnotować należy ważne dla tej kwestii rozstrzygnięcia sądów okręgowych i apelacyjnych, dotyczące udostępniania organom ścigania tajemnicy bankowej w trybie art. 106b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe¹¹ (dalej: p.b.). Przepis ten, uzależniając udostępnienie danych objętych tajemnicą bankową od zgody sądu okręgowego, nie formułuje — podobnie jak art. 180 § 1 k.p.k. — żadnych przesłanek, od spełnienia których takie udostępnienie zależy. Niemniej rozważający tę kwestię Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z 23 maja 2006 r.¹², stwierdził m.in., że uchylenie przez sąd okręgowy tajemnicy bankowej jest uzasadnione wtedy, gdy udostępnienie tych informacji jest rzeczywiście konieczne, a ich brak w istotny sposób komplikowałby dotarcie do prawdy¹³. Podobnie Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej w postanowieniu z 28 lutego 2005 r.¹⁴, stwierdził: „Zgoda taka

¹⁰ Por. postanowienie SN z 15 XII 2004 r., III KK 278/04, OSNKW 2005, nr 3, s. 34: „Pod pojęciem dobra wymiaru sprawiedliwości należy przede wszystkim rozumieć potrzebę ustalenia prawdy obiektywnej”.

¹¹ Dz.U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.

¹² Sygn. II Akz 274/06, OSA 2007, nr 1, poz. 2 z aprobującą glosą S. H o c a, „Prawo Bankowe” 2007, nr 6, s. 55–58.

¹³ OSA 2007, nr 1, poz. 2.

¹⁴ Sygn. III Kp 13/05, KZS 2005, nr 7/8, poz. 159.

[o której mowa w art. 106b p.b. — przyp. moje, M.R.] może być wyrażona przez sąd tylko wtedy, gdy [...] 2) informacji chronionych tajemnicą bankową nie można uzyskać w żaden inny sposób, 3) ponadto informacje te są niezbędne dla prawidłowego wyjaśnienia innych istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa”¹⁵.

Jedynym argumentem przeciwko przyjęciu, że zwalnianie z tajemnicy na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. jest ograniczone tylko do wypadków, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, jest brzmienie art. 180 § 2 k.p.k. W przepisie tym wyraźnie zaznaczono, że uchylenie objętych jego zakresem pięciu typów tajemnicy zawodowej jest dopuszczalne „tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu”. Można więc podnosić argument, że skoro ustawodawca zastrzegł tę przesłankę w art. 180 § 2 k.p.k., a pominął ją milczeniem w treści art. 180 § 1 k.p.k., to być może w tym ostatnim wypadku ograniczenie tego rodzaju nie powinno być stosowane. Nie jest to jednak argument, w imię którego należałoby przyjąć interpretację art. 180 § 1 k.p.k. jawnie sprzeczną z konstytucyjną zasadą proporcjonalności. Wydaje się ponadto, że intencją ustawodawcy przy redagowaniu brzmienia art. 180 § 2 k.p.k. było raczej podkreślenie wyjątkowości uchylenia niektórych typów tajemnicy zawodowej w procesie karnym, niż osłabianie ochrony, jaką zapewnia pozostałym typom tajemnicy brzmienie przepisu art. 180 § 1 k.p.k.

TRYB I SKUTKI UCHYLENIA TAJEMNICY NA PODSTAWIE ART. 180 § 1 K.P.K.

Również w kwestii trybu podejmowania decyzji o zwolnieniu z tajemnicy na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. wypowiedzi ustawodawcy są bardzo lakoniczne. Jak już wyżej powiedziano, w postępowaniu sądowym decyzja ta leży w gestii sądu, zaś w postępowaniu przygotowawczym — w gestii prokuratora; jeśli zaś prowadzi je organ nieprokuratorski, np. policja, decyzję podjąć może prokurator nadzorujący śledztwo lub dochodzenie. Decyzję

¹⁵ Odmienne jednak zob. SA w Warszawie w postanowieniu z 22 XII 2004 r., II Akz 572/04, OSA 2005, nr 8, poz. 50 oraz krytyczne uwagi S. H o c a, *Tajemnica bankowa — wybrane problemy*, „Prawo Bankowe” 2008, nr 1, s. 40 i n.; zob. też postanowienie SA w Katowicach z 25 X 2006 r., II Akz 710/06 oraz krytyczne uwagi M. R u s i n k a, Głosa do postanowienia SA w Katowicach z 25 X 2006 r., II Akz 710/06, System Informacji Prawnej LEX).

tę podejmuje się z urzędu lub na wniosek strony (art. 167 k.p.k.). Powinna mieć ona formę postanowienia¹⁶ (art. 93 § 1 i § 3 k.p.k.) z uzasadnieniem; to ostatnie nie jest konieczne, jeśli żadna ze stron nie sprzeciwiła się wnioskowi o zwolnienie z tajemnicy (art. 98 § 3 k.p.k.).

Przepis art. 180 § 1 k.p.k. milczy też w kwestii zażalenia na postanowienie o zwolnieniu z tajemnicy, co w świetle art. 459 § 1 k.p.k. oznacza, że jest ono niezaskarżalne¹⁷. Pogląd ten jest z pewnością trafny, jeśli chodzi o zwalnianie w postępowaniu przed sądem, natomiast w postępowaniu przygotowawczym możliwe wydaje się oparcie zażalenia na przepisie art. 302 § 1 k.p.k. Uprawnia on do zaskarżania postanowień podmioty niebędące stroną, jeśli narusza ono ich prawa; ten warunek spełniają osoby, których postanowienie bezpośrednio dotyczy, tj. świadkowie zwolnieni z tajemnicy. Warto zauważyć, że brak przepisu generalnie dopuszczającego zaskarżenie decyzji o zwolnieniu z tajemnicy na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. jest w literaturze krytykowany¹⁸.

Po wydaniu postanowienia o zwolnieniu z tajemnicy świadek nie może się nią zasłaniać i obowiązany jest złożyć zeznania. Dalsza odmowa złożenia zeznań jest odmową nieuzasadnioną i naraża świadka na zastosowanie kar porządkowych, tj. grzywny do 10 tys. zł lub aresztowania na czas do 30 dni (art. 287 k.p.k.). Warto zaznaczyć, że zwolnienie z tajemnicy pozwala wielokrotnie przesłuchiwać świadka co do okoliczności, których dotyczy zwolnienie; zwolnienie w postępowaniu przygotowawczym dokonane przez prokuratora zachowuje aktualność także w postępowaniu sądowym, nie jest więc konieczne ponowne wydawanie postanowienia przez sąd. W literaturze zauważa się też, że sąd po wniesieniu aktu oskarżenia ma możliwość weryfikowania postanowień o zwolnieniu z tajemnicy wydanych przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym — w razie stwierdzenia, że zwolnienie było bezzasadne, zeznanie świadka winno być zdyskwalifikowane jako dowód w sprawie¹⁹.

¹⁶ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 363; R.A. Stefański, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, t. I, Warszawa 2003, s. 807.

¹⁷ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 363; R.A. Stefański, w: *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 807; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 470.

¹⁸ P.K. Sowiński, *op. cit.*, s. 217–219; M. Rusinek, *op. cit.*, s. 117–118.

¹⁹ *Ibidem*, s. 117.

DOTARCIE DO TAJEMNICY ZAWARTEJ W DOKUMENTACH

Jak już powiedziano, przepisy Kodeksu postępowania karnego pozwalają wykorzystać dowodowo także dokumenty zawierające tajemnicę zawodową — reguluje tę kwestię art. 226 k.p.k., który nakazuje odpowiednio stosować przepisy o świadkach, w tym art. 180 § 1 k.p.k. Oznacza to, że dokument zawierający tajemnicę tego rodzaju, np. statystyczną, może być wykorzystany jako dowód w postępowaniu tylko po uchyleniu rozciągającej się nań tajemnicy postanowieniem sądu lub prokuratora. Także w odniesieniu do dokumentów zastosowanie winien mieć wywiedziony z zasady proporcjonalności warunek niezbędności uchylenia tajemnicy dla poczynienia zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych — jest to zatem możliwe tylko wtedy, gdy brak innych dowodów, za pomocą których możliwe jest ustalenie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia.

Inną kwestią jest natomiast podejmowanie przez organy postępowania karnego czynności dowodowych poszukiwawczych wobec dokumentów zawierających tajemnicę zawodową. Zatrzymanie tego rodzaju dokumentacji może nastąpić bądź w trybie żądania wydania rzeczy (art. 217 k.p.k.), bądź w trybie przeszukania (art. 219 k.p.k.). Podejmowanie tych czynności w odniesieniu do dokumentów zawierających tajemnicę zawodową nie jest przez ustawodawcę ograniczone, jednakże jeśli dokonuje ich nieprokuratorowski organ postępowania przygotowawczego, możliwe jest zastrzeżenie wglądu w treść dokumentu wyłącznie dla sądu lub prokuratora zlecającego czynność (art. 225 § 1 k.p.k.). W praktyce udzielanie informacji objętych tajemnicą zawodową na żądanie prokuratora następuje w sposób gwarantujący ich nieujawnienie osobom postronnym, zastosowanie art. 225 § 1 jest więc ograniczone.

*

Po przedstawieniu regulacji dotyczącej uchylania tajemnicy statystycznej dla potrzeb procesu karnego, warto kilka zdań poświęcić aksjologicznej stronie zagadnienia, tj. analizie kolizji między potrzebą zachowania w dyskrecji danych indywidualnych gromadzonych w ramach badań statystycznych (art. 10 i art. 12 u.s.p.), a potrzebą dotarcia do prawdziwych ustaleń faktycznych w procesie karnym (art. 2 § 2 k.p.k.). Analiza ta jest bowiem niezbędna, aby odpowiedzieć na pytanie: czy wynikająca z art. 180 § 1 k.p.k. możliwość zwolnienia z tajemnicy statystycznej jest zgodna ze standardami konstytucyjnymi.

Tajemnica statystyczna jest przede wszystkim instrumentem ochrony jednostki, w tym jej prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji) i swobody decydowania o ujawnianiu informacji jej dotyczących (art. 51 Konstytucji). Jak już wyżej podkreślano, te konstytucyjne wolności mogą być przez ustawę ograniczane, gdy jest to niezbędne dla realizacji interesów ogólnych, jak np. wymiar sprawiedliwości (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Trzeba jednak zauważyć, że *ratio legis* tajemnicy statystycznej nie wyczerpuje się w ochronie interesów jednostki — chroni ona również istotne interesy natury ogólnej. Zaufanie do dyskrecji organów statystyki publicznej jest bowiem warunkiem przekazywania przez jednostki prawdziwych i kompletnych danych niezbędnych dla realizacji zadań statystyki. Z kolei potrzeba gromadzenia wiarygodnych danych statystycznych jest warunkiem skutecznego osiągnięcia różnego rodzaju celów natury ogólnej, tj. planowania strategicznego, prowadzenia aktywnej polityki zatrudnienia, polityki finansowej państwa itd. Jak widać, pośrednio tajemnica statystyczna chroni też niezwykle istotną z punktu widzenia interesu publicznego możliwość gromadzenia wiarygodnych dotyczących otaczającej wszystkich rzeczywistości.

Pojawia się zatem wątpliwość, czy interes prywatny, polegający na potrzebie ochrony wspomnianych wyżej konstytucyjnych wolności jednostki, w kumulacji z ważnym interesem publicznym, wyrażającym się w potrzebie gromadzenia wiarygodnych danych statystycznych, nie powinien mieć przewagi nad interesem wymiaru sprawiedliwości, polegającym na możliwie szerokim gromadzeniu materiału dowodowego w procesie karnym. Nie sposób na to pytanie udzielić kategorycznej odpowiedzi rozstrzygającej problem *in abstracto*. Zbyt ryzykowne byłoby chyba stwierdzenie, że zachowanie tajemnicy statystycznej generalnie winno mieć pierwszeństwo przed dotarciem do prawdy w procesie. Można chyba wyobrazić sobie sytuację, gdy potrzeba wykorzystania objętych nią informacji rozstrzygać będzie o skazaniu lub uniewinnieniu osoby oskarżonej o poważne przestępstwo, zaś informacje te nie stanowią danych szczególnie wrażliwych. Zresztą chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że skazanie osoby niewinnej, tylko dlatego, że niemożliwe było wykorzystanie w procesie danych objętych tajemnicą statystyczną, jest sytuacją, której nie życzyłyby sobie ani organy wymiaru sprawiedliwości, ani organy statystyki publicznej.

Wyłączenie możliwości uchylenia tajemnicy statystycznej w procesie karnym stanowiłoby krok w kierunku absolutyzacji obowiązku dyskrecji. Jednocześnie trzeba zauważyć, że wszystkie tajemnice chronione w polskim systemie prawnym są tajemnicami relatywnymi, tj. dopuszcza się

w pewnych sytuacjach możliwość ich uchylenia²⁰. I tak, ustawodawca dopuszcza uchylenie w procesie karnym tajemnicy lekarskiej, obejmującej często informacje dotyczące najintymniejszych szczegółów z życia jednostki (art. 180 § 2 k.p.k.; art. 226 zd. 2 k.p.k.). Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do tajemnicy adwokackiej, radcy prawnego czy notarialnej (art. 180 § 2 k.p.k.), a także w przypadku tajemnicy bankowej (art. 104–106c p.b.).

Można oczywiście osłabiać wymowę tych przykładów podkreślając, że w przypadku typowych tajemnic zawodowych jednostka sama decyduje o przekazaniu poufnych informacji lekarzowi, adwokatowi czy pracownikowi banku — powinna się więc liczyć przy tym z ryzykiem przełamania dyskrecji. Tymczasem informacje niezbędne do badań statystycznych udzielane są przez jednostki na podstawie ustawowego obowiązku (art. 30 u.s.p.), którego niewykonanie jest obwarowane sankcją karną (art. 57–58 u.s.p.). Nie wydaje się to jednak wystarczającym argumentem. Warto przypomnieć, że obowiązki statystyczne nie są jedynymi przypadkami obowiązkowego przekazywania organom władzy państwowej informacji dotyczących jednostki. I tak, wszelkie dane przekazywane organom skarbowym w związku z wykonywaniem obowiązków podatkowych, choć chronione są przed ich rozpowszechnianiem przez instytucję tajemnicy skarbowej (art. 293 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. — Ordynacja podatkowa²¹, dalej: o.p.), mogą być wykorzystywane w postępowaniu karnym (art. 297–298 o.p.). Podobnie informacje przekazywane Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w ramach wykonywania obowiązków jednostek w systemie ubezpieczeń społecznych, przekazywane są przez ZUS na żądanie sądu i prokuratora (art. 50 ust. 3 i 10 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych²²). Jak widać, okoliczność, że informacje objęte tajemnicą statystyczną są przekazywane przez jednostki obowiązkowo, nie jest wystarczającym argumentem przeciwko ich wykorzystaniu w postępowaniu karnym.

W końcu trzeba zaznaczyć, że konieczność poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych w procesie karnym skłania ustawodawcę do poświęcania nie tylko tajemnic chroniących interesy prywatne. Przepis art. 179 k.p.k. pozwala wykorzystać dowodowo w postępowaniu karnym świadka (także dokument: art. 226 w zw. z art. 179 k.p.k.) związanego tajemnicą państwową, a więc nierzadko informacje o fundamentalnym znaczeniu dla

²⁰ Co do absolutnego i relatywnego charakteru tajemnicy zob. *ibidem*, s. 29–33. Jedynym przykładem tajemnicy o charakterze absolutnym w polskim systemie prawnym jest tajemnica narady sędziowskiej — wynika to z wyraźnej wypowiedzi art. 108 § 1 *in fine* k.p.k.

²¹ Dz.U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.

²² Dz.U. z 2007 r., Nr 11, poz. 74 ze zm.

porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych państwa (art. 2 pkt 1 u.o.i.n.). W konsekwencji również fakt, że tajemnica statystyczna służy ochronie interesu publicznego nie może być wystarczającym argumentem za jej absolutyzacją.

Warto zaznaczyć, że nie tylko polski ustawodawca zdecydował się w niektórych sytuacjach dawać wymiarowi sprawiedliwości prymat nad potrzebą zachowania tajemnicy zawodowej. I tak, francuski kodeks karny uchyla bezprawność ujawnienia tajemnicy zawodowej w procesie karnym (art. 226-14 Code Pénal), a tamtejszy kodeks postępowania karnego wyraźnie stanowi, że zawodowa dyskrecja co do zasady nie może być powodem odmowy wydania dokumentów niezbędnych dla postępowania (art. 99-3 Code de Procédure Pénale)²³. Niemiecka regulacja karnoprocesowa pozwala wprawdzie przesłuchać na okoliczności objęte tajemnicą zawodową tylko za zgodą klienta (§ 53² Strafprozessordnung, dalej: StPO), ale przepisy ustaw zawodowych wprowadzają wyjątki od obowiązku dyskrecji, np. adwokat może naruszyć dyskrecję, gdyby miało to zapobiec popełnieniu poważnego przestępstwa (§ 2 Berufsordnung für Rechtsanwälte), a w pewnych wąsko określonych ramach organ procesowy może uchylić także dyskrecję dziennikarską (§ 53 StPO). Również w krajach skandynawskich sąd ma możliwość przełamania tajemnicy zawodowej, gdy jest to niezbędne w procesie karnym. Taką regulację zawiera § 170 duńskiego Retsplejeloven oraz § 118–119 norweskiego Straffeprosessloven. Tendencja do relatywizacji tajemnicy zawodowej daje się zauważyć także w systemach brytyjskich, gdzie oprócz wypracowanych przez praktykę sądową reguł pozwalających wyjątkowo przełamać dyskrecję świadka (w tym najściślej chronioną adwokacką)²⁴ tego rodzaju ustawodawstwo pojawia się też m.in. w sprawach podatkowych²⁵.

Jak już powiedziano, przyjęcie tezy, że tajemnica statystyczna nie może być uchylona w procesie karnym, wymaga uprzedniego stwierdzenia, że dobro statystyki publicznej ma zawsze pierwszeństwo przed dobrem wymiaru sprawiedliwości. Wniosek taki wydaje się zbyt kategoriyczny, a jednocześnie nie można generalnie stwierdzić, że tajemnica statystyczna

²³ Odmowa taka jest dopuszczalna tylko w przypadku przedstawicieli zawodów prawniczych, lekarzy i prasy (art. 56-1–56-3 Code de Procédure Pénale).

²⁴ Zob. Parry-Jones v. Law Society [1969] 1 Ch 1.

²⁵ Taxes Management Act 1970, Finance Act 1975; zob. D.A.O. E d w a r d, *The Professional Secret, Confidentiality and Legal Professional Privilege in the Nine Member States of the European Community*, Council of Bars and Law Societies of Europe; <http://www.ccbe.org/index.php?id=35&L=0> (sesja z dn. 20 I 2009 r.).

zawsze powinna w procesie karnym ustąpić. W konsekwencji, należy się pogodzić z wnioskiem, że o pierwszeństwie tych dóbr można rozstrzygać tylko ważąc kolidujące dobra w konkretnych sytuacjach. Co może być zaskakujące, obowiązujące unormowanie art. 180 § 1 k.p.k., wykładane w zgodzie ze standardami konstytucyjnymi, w pełni odpowiada potrzebie badania *in concreto*, który z interesów powinien mieć pierwszeństwo. Jeśli sytuacja dowodowa w konkretnym postępowaniu karnym jest tego rodzaju, że uchylenie tajemnicy statystycznej jest jedynym sposobem dotarcia do prawdziwych ustaleń faktycznych — i przez to zapewnienia prawidłowego wyrokowania — pierwszeństwo wydaje się mieć interes wymiaru sprawiedliwości i uchylenie tajemnicy na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. jest w pełni zasadne. Jeśli natomiast dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą, a więc i prawidłowe wyrokowanie może się odbyć bez ujawniania okoliczności objętych tajemnicą statystycznej, brak podstaw do jej uchylenia na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. Wydaje się więc, że przepis ten reguluje kolizję dwóch omawianych dóbr poprawnie z punktu widzenia standardów konstytucyjnych, a jedynym problemem jest brak wyraźnego wskazania w tym przepisie sytuacji, w których tajemnica winna ustąpić, skutkiem czego powszechnie stało się zjawisko nadużywania go przez organy ścigania, interpretujące art. 180 § 1 k.p.k. liberalnie, bez uwzględnienia standardu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji²⁶.

Na koniec warto przytoczyć wypowiedź Andrzeja Gaberle, który doskonale puentuje rozterki między absolutną a tylko relatywną ochroną tajemnicy: „W społeczeństwie nie ma wartości bezwzględnych, gdyż kolizje wartości występują na porządku dziennym, a praktyka dowodzi, że ekstremalna ochrona jednej wartości kosztem wszystkich innych daje gorsze efekty, niż dopuszczenie niewielu — możliwie wyraźnie określonych — wyjątków”²⁷.

²⁶ Zasadny jest wniosek, że przepis art. 180 § 1 k.p.k. wykładany literalnie, tj. bez proponowanego zawężenia uwzględniającego zasadę proporcjonalności, jest niekonstytucyjny. Skierowany przez RPO do TK wniosek z 27 X 2008 r. w sprawie stwierdzenia niezgodności tego przepisu z Konstytucją, wydaje się więc mieć szanse powodzenia, gdyż w zakresie, w jakim art. 180 § 1 k.p.k. pozwala na zwolnienie z tajemnicy nie określając zarazem przesłanek tego zwolnienia, przepis ten narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności.

²⁷ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 110.